

# Wiktor Hahn

---

## Na marginesie wydania korespondencji Adama Asnyka

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 35/1/4, 259-261

---

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NA MARGINESIE WYDANIA KORESPONDENCJI  
ADAMA ASNYKA

Ogłaszając w *Pamiętniku Literackim* za r. 1936 i 1937 listy do Asnyka i listy Asnyka dołączył do nich wydawca p. Antoni J. Mikulski szczegółowe objaśnienia. Nie wszystko jednak, co należało, wyjaśnił, a w niektórych objaśnieniach podał mylne szczegóły. Podane poniżej uzupełnienia niech będą dowodem wielkiego zainteresowania tak ważną publikacją do życia i twórczości Asnyka.

1. Z powodu małżeństwa Asnyka z Zofią Kaczorowską pełno jest wzmianek w listach Asnyka o jej rodzicach, wydawca nie podał jednak żadnych szczegółów o nich, co dla czytelników byłoby rzeczą bardzo pożądaną. Oto kilka wiadomości o dr. Kaczorowskim: Dr Teofil Kaczorowski, urodzony w r. 1830 w Ostraszewie pod Toruniem, odbył studia medyczne w Gryfii, Królewcu i w Berlinie, gdzie uzyskał w r. 1858 tytuł doktora medycyny, złożył ponadto egzamin lekarski sądowy. Po ukończeniu studiów osiadł jako lekarz w Gołubiu, gdzie przebywał do r. 1846, następnie przeniósł się do Poznania, w którym pozostał do końca życia. Dawszy się poznać jako doskonały lekarz, uzyskał naczelne kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia, następnie został naczelnym lekarzem szpitala miejskiego. W r. 1874 otrzymał tytuł radcy zdrowia. Po dr. Mateckim został prezesem wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, był też członkiem Izby Lekarskiej poznańskiej. Był czynny w rozmaitych poczynaniach świata lekarskiego w Poznaniu, m. n. należał do komitetu redakcyjnego *Nowin lekarskich*, które wychodziły w Poznaniu od r. 1889. Pozostawił szereg poważnych prac z zakresu medycyny, które trudno tutaj wymieniać. Zmarł w Poznaniu w r. 1889, 31 marca<sup>1</sup>. Jako lekarz należał do b. wybitnych lekarzy poznańskich, ceniony zarówno dla głębokiej wiedzy jako też niezwykłej troskliwości, jaką otaczał chorych.

Odznaczał się też niezwykłymi zaletami serca i umysłu; podobnież żona jego Franciszka z Wysockich (zmarła w r. 1888)

<sup>1</sup> Por. Wicherkiewicz Bolesław, *Wspomnienie poświęcone sp. dr. Teofilowi Kaczorowskiemu*, Nowiny Lekarskie I (1889), 221—223. Koehler, *Dr T. Kaczorowski*, Roczniki Przyjaciół Nauk w Poznaniu XVIII (1891), 300—303 [tu szczegółowy wykaz jego prac]. Nekrolog w Kurjerze Poznańskim 1889, nr 77, 80. Kościński, *Słownik lekarzy polskich*. S. v.

była wzorem kobiety polskiej. Śmierć ukochanej nad wszystko, jedynej córki Zofii, żony Asnyka, złamała oboje na zawsze; nieutuleni w żalu po niej zgorzknieli i tym można wyjaśnić i wytłumaczyć pewną niechęć i żal ich do Asnyka. Po śmierci córki zajęli się wychowaniem pozostałego po niej synka, Włodzimierza; był on teraz dla nich wszystkim. Po śmierci dr. Kaczorowskiego zamieszkał Włodzimierz u ojca w Krakowie.

Włodzimierza Asnyka poznałem bliżej w r. 1894 podczas pobytu w Zakopanem; ujął mnie wówczas wielką skromnością, nadto niezwykłą miłością ojca. Wiersze jego, których mnóstwo umiał na pamięć, deklamował z niezwykłym przejęciem, głębokim odczuciem ich myśli i piękna. Nieco szczegółów o nim, zwłaszcza z ostatnich miesięcy, spędzonych przy łożu ojca, którym opiekował się podczas jego śmiertelnej choroby z niezwykłą troskliwością, podał Mieczysław Offmański w rozprawie: *Przyczynek do życiorysu Adama Asnyka* (Książki dla wszystkich, nr 171, Warszawa 1904). Młody Asnyk odbywał studia na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Krakowie. Wątłego zdrowia, w kilka lat po śmierci ojca zakończył życie w r. 1901 w Paryżu.

2. Skoro już jestem przy stosunkach wielkopolskich, podam kilka uzupełnień i sprostowań przy ich wyjaśnieniu przez wydawcę.

Pseudonimu „Wojtuś“ używał nie Stanisław Motty (Pam. Lit. 1937, s. 159), lecz Marcei Motty (por. Karwowski Stanisław: *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1919, II 158, uw. 1, III 92, por. nadto artykuł w Kurierze Poznańskim 1929, nr 265, 269, 271, 273, pt. *M. Motty jako „Wojtuś z Zawad“*). Szczegółowy życiorys M. Mottego skreślił Antoni Danysz: *M. Motty*, Poznań 1898. Danysz opowiada szczegółowo, jak wielkie zainteresowanie wywołały w całej Wielkopolsce *Listy Wojtusia*, ogłoszane przez Marcelego Mottego w Dzienniku Poznańskim w latach 1865—1867 (por. w rozprawie s. 53). Wzmianka w liście Asnyka z 12 stycznia 1874 odnosi się, tak jak wydawca pisze, do Stanisława Mottego. Urodził się on w r. 1826, a nie 1832, jak podaje wydawca P. L. 1937, 159 (por. Karwowski, jw. III 112).

3. Władysław Bentkowski urodził się w r. 1817, a nie 1818 (PL 1937, 158). Por. Jażdżewski Ludwik ks.: *Mowa żałobna przy zwłokach śp. Władysława Bentkowskiego*, Poznań 1887, s. 5. *Władysław Bentkowski. Wspomnienie pośmiertne*, Poznań 1887, s. 4. Hahn Wiktor: *List Feliksa Bentkowskiego do Władysława hr. Ostrowskiego*, Pamiętnik Literacki 1916, 312—315. Karwowski, jw. II 463.

4. Kazimierz Jarochowski nie jest autorem *Dziejów piśmiennictwa w Wielkopolsce* (PL 1937, 159); ogłosił on *Literaturę poznańską w pierwszej połowie bieżącego stulecia* (Poznań 1880).

5. W odniesieniu do wzmianki Asnyka o Tellusie w liście z dnia 11 maja 1878 (PL 1937, 186) dodaje p. M. wyjaśnienie: „*Tellus* — przypuszczalnie spółka rolniczo-przemysłowa“. Pro-

stuję: nie przypuszczalnie, ale istotnie swego czasu znana spółka poznańska Tellus, założona w r. 1863. Szczegółową historię upadku tego towarzystwa podaje Karwowski, *op. cit.* II 143, 259 nn. Wspomniany przez Asnyka hrabia Plater to Stanisław Plater, główny kierownik Tellusu; skazany wyrokiem sądu poznańskiego za nadużycia na więzienie, został w r. 1877 przez sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Odrą uznany niewinnym postawionych mu zarzutów (por. Karwowski, *op. cit.* II 143, 261, 263).

6. Z powodu listu poety czeskiego Franciszka Kvapila, który prosi Asnyka o przysłanie poezji jego do cyklu *Freska starożytna* — zaznacza p. Mikulski (PL 1936, s. 974 n.), że trudno oznaczyć, którą z poezji miał Kvapil na myśli, czy wiersz *Tetyś i Achilles*, czy *Fresk pompejański*. Rzecz tę można wyjaśnić na podstawie dwóch tomików przekładów wierszy Asnyka, ogłoszonych przez Kvapila, a nieznanymi p. Mikulskiemu. W pierwszym zbiorze: Adam Asnyk. *Poesie*. Autorisovaný překlad Františka Kvapila (V Praze 1886), w dziale zatytułowanym *Freska starožitná* pomieścił Kvapil przekłady następujących 16 wierszy Asnyka: 1) Bóstwo tajemnicze, 2) Z egipskiego rytuału zmarłych, 3) Memnon, 4) Aszera, 5) Odlamowi Psyche Praksytelesa, 6) Herakles, 7) Epaminondas, 8) Tamyris, 9) Chór Oceanid, 10) Pygmalion, 11) Król Juba, 12) Lykofron do fatum, 13) Fresk pompejański, 14) Tantal, 15) Julian Apostata, 16) Asceta; wynika więc z tego zestawienia, że nie chodziło mu o *Fresk pompejański*, przełożony na s. 71—72. W drugim zaś zbiorze przekładów, wydanym pt.: Adam Asnyk. *Poesie* (Nová Rada). Autorizovaný překlad Františka Kvapila (V Praze 1892) — są pomieszczone w grupie *Freska starožitná* 3 wiersze Asnyka: Orfeusz i Bachantki, Tetyś i Achilles oraz Endymion, natomiast owe wiersze, pomieszczone w pierwszym tomiku przekładów z r. 1886, są opuszczone. Tym samym Kvapil prosił Asnyka o owe 3 wiersze.

7. Podając notatkę o Ludomile Germanie (PL 1937, s. 251) wspomina p. M., jakoby German przetłumaczył na język polski *Fausta* Goethego. Wiadomość ta zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. German tłumaczył wprawdzie rozmaite utwory literatury niemieckiej, ale nie przetłumaczył *Fausta* (por. moje uwagi o przekładach polskich *Fausta* w PL 1933, s. 582 n.), pisał tylko o przekładzie *Fausta* na język polski, dokonany przez Paszkowskiego (por. jego recenzję w Przeglądzie Polskim 1880/81, IV 60—77, 165—184), nadto ogłosił artykuł: *Faust i polskie przekłady tej tragedii* (w Bibliotece Warszawskiej 1884, I 244—266). Por. jeszcze: Jakób Rollauer, *Uwagi o przekładach Fausta Goethego*, Przegląd Humanistyczny (Lwów) 1933.

8. Odbitka z powieści Józefa Rogosza, drukowanej w Nowej Reformie w r. 1883 pt. *Motory* (PL 1936, 971 n.), wyszła istotnie w Krakowie w r. 1884 w dwóch tomach (8 m., stron 263 i 290), w 100 egzemplarzach.